

**Helena Daniel
i Mateja
zwycięzają
na trasach
Jugosławii**

Poniedziałek PRZEGLĄD SPORTOWY

6
STYCZNIA
1958

Nr 3 (3027)

Rok założenia 1921

CENA

REDAKCJA
I
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

UL. MOKOTOWSKA 24
Tel. centr. 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

80
groszy

BLED, 5.1 (tel. wł.). W niedziele odbyły się narciarskie mistrzostwa Jugosławii w konkurencjach klasycznych. W zawodach rozegranych w obszarze miedzywojewódzkiej z udziałem narciarzy Rumunii, Polski, Austrii i Włoch, Polscy zwyciężyli w mistrzostwach Jugosławii w biegach — Helena Daniel-Gasienica i Anna Krzeptowska, oraz biegacze Mateja, Zelik i Jankowski.

Wszystk Polaków na trasach jugosłowiańskich, a równocześnie pierwszy tegoroczny zagraniczny start naszych biegaczy zakończył się ich sukcesem. W biegu na 10 km kobiet międzynarodowe mistrzostwo Jugosławii zdobyła Helena Daniel, w biegu mężczyzn zaś na 15 km — Mateja.

Zawody nie odbyły się jednak w Bled, tak jak planowano, gdyż nie było tutaj śniegu. Organizatorzy przemieścili wódec tego mistrzostwa do miejscowości Pokljuka, odległej od Bled o 18 km i położonej na wysokości 1200 m n.p.m. gdzie warunki śniegowe były zupełnie dobre. Polska ekipa po przyjeździe do Pokljuki została również tutaj zakwaterowana, a wodniacy mogli więc dobrze poznać trasę i odpowiednio się zaaklimatyzować. Dnia to doskonałe rezultaty.

Wszystkie konkurencje rozegrano na wspólnej trasie, na ogół długości 7,5 km. Dla juniorów i kobiet była dodatkowa pętla długości 2,5 km, seniorzy zaś musieli trasę tę przebiegnąć dwukrotnie.

Po juniorach wystartowały kobiety. Nie było ich wiele, zaledwie 10 — jednak walka między Polkami, Włoszkami i Jugosłowiankami zapowiadała się ciekawie. Jako pierwsza wystartowała Włoszka Lorentino, pół minuty za nią Helena Daniel, Polka z miejsca narzucała wysokie tempo, biegła bardzo ładnie, stylowo, słownie dochodząc biegnąc przed nią Włoszkę. Po 2 kilometrach Polka minęła przeciwniczkę i na ostatnim odcinku rozpoczęła finisz, który przyniósł jej doskonały rezultat 42,26 sek.

Co był wart ten wynik można było jednak się przekonać dopiero wtedy, gdy bieg zakończył następne zawodniczki. Włoszka przegrała od „Danieli” ponad 3 minuty, a dnia też z zawodniczką nie zdołała wyrównać trasy szwajcarskiej Polki. Włoszka brakuowało, aby drugą naszą reprezentantką uzyskała 2 miejsce — przegrała ona tylko o 2 sekundy do Jugosłowianki. Biegając bardzo ładnie i swobodnie.

Wyniki biegu kobiet: 1. H. Daniel, Polska — 42,26, 2. Drel, Jug. — 43,36, 3. A. Krzeptowska, Polska — 43,41, 4. Rechar, Jug. — 49,27, 5. Lorentino, Włochy — 45,51.

Barwio dobrze spisali się również mężczyźni. Na starcie biegu stanęło 49 zawodników z 25 państw: Polski, Włoch, Austrii, Rumunii i Jugosławii. Polacy demonstrowali bardzo ładny styl i poprawną technikę biegową — z miejsca wysunęli się na prowadzenie. Po pierwszym okrążeniu zawodnicy nasi okupowali 3 pierwsze miejsca prowadził Mateja z 20 sekundami przewagi nad Jankowskim oraz 1 minutą nad Zelikiem.

Na czwartej pozycji biegł Włoch Bernardi.

Druga połowa trasy przyniosła w tej kolejności tylko niewielkie zmiany. Włoch utrzymał dość duże tempo — nie zdołał jednak zagrożić Matej, który bez przerwy prowadził całą stawkę — atak Włocha odparł również Zelik. Wyprzedził natomiast osłabły Zelik, który nie wytrzymał tempa i spadł z 2 na 6 pozycję. Dwa czołowe miejsca naszych biegaczy są jednak i tak sporym osiągnięciem.

Wyniki biegu na 15 km: 1. Mateja, Polska — 49,34, 2. Zelik, Polska — 50,54, 3. Bernardi, Włochy — 51,22, 4. Wetter, Austrii — 51,26, 5. Enchea, Rumunii — 51,41, 6. Jankowski, Polska — 52,00.

Skracamy termin Tylko do 22 bm. można składać kupony w Konkursie—Plebiscycie „PS”



Ester Jurek (Węgry), jedna z dwóch siostr, które już w roku ubiegłym pozbity serca warszawiaków
Fot. „PS” — M. Szymkowski

25 stycznia Bal Mistrzów Sportu

UWAGA! UWAGA! Zawiadamiamy Czytelników, że ze względów, które poniżej wyjaśnimy, postanowiliśmy niezamierzanie skrócić termin głosowania w Konkursie—Plebiscycie na „10 najlepszych sportowców Polski w 1957 roku”. Wypełnione kupony walno będzie ostatecznie nadsyłać do Redakcji „Przeгляdu Sportowego” do dnia 22 stycznia (a nie jak podawaliśmy dotychczas — do 25 stycznia).

Podobnie jak i w roku ubiegłym, ogłoszenie wyników Konkursu—Plebiscycie nastąpi na Balu Mistrzów Sportu w Kawiarni Kongresowej w Pałacu Kultury i Nauki. Bal ten planowaliśmy na 8 lutego, musimy jednak przyspieszyć jego termin ponieważ lekkoatletów, których kilku z pewnością znajdzie się na liście „10 najlepszych sportowców polskich w 1957 roku” — wyjeżdżają na początku lutego na zgrupowanie kondycyjne. Nie będzie także w tym okresie w Warszawie i Jerzego Pawłowskiego, a i ten zapewne będzie miał należne miejsce na honorowej liście. (J. Pawłowski wyjeżdża za granicę na urlopi. Z tych więc względów termin Balu Mistrzów Sportu, który odbędzie się w dniu 25 stycznia, (1 lutego z powodu wyborów do rad narodowych nie wchodzi w rachubę).

Następny numer Przeгляdu jutro

Wobec skrócenia terminu głosowania, apelujemy gorąco do naszych Czytelników, aby nie zwlekać z wysyłką kuponów w Konkursie—Plebiscycie. Chyba już wszyscy mają ustalony pogląd jak — ich zdaniem — ma wyglądać lista „10 najlepszych sportowców polskich w 1957 roku”, nie zwlekanie więc, prosimy Was o to bardzo, i nie odkładajcie wysyłki kuponów na ostatnią chwilę.

Prosimy, abyście wzięli pod uwagę, że personel redakcyjny czeka naprawdę ciężką pracą przy obliczaniu głosów, a im wcześniej przysłacie kupony, tym bardziej ułatwicie nam pracę.

TAJEMNICA...

W okresie obliczania głosów nie będziemy podawać absolutnie żadnych informacji na temat bieżących zestawienia listy czy też wiadoomości w rodzaju, że walka o pierwsze miejsce toczy się pomiędzy tym a tym zawodnikiem, albo np., że ten a ten zawodnik zagraża innemu, znajdującemu się na 10 pozycji.

Informacje tego rodzaju mogłyby sugerować niektórym Czytelnikom „Dobrych Zwiastów”...



Majorow w akcji podczas spotkania Kadra — Spartak 4:2.
Fot. „PS” — E. Warmiński

Recknagel (NRD) zwycięża w Innsbrucku Daniel na 12 miejscu

WIEN, 5.1 (tel. wł.). W niedziele w Innsbrucku rozegrano trzeci konkurs z serii międzynarodowych zawodów na czterech skoczniach Austrii i NRD. W konkursie o nagrodę miasta Innsbrucka rozegrany na miejscowej skoczni granej na miejscowym skoczni granej w Innsbrucku zwyciężył reprezentant NRD — Recknagel, zwyciężając zdecydowanie swoich rywali. Niemiec miał skoki 75 i 77 m i notę 226,5 pkt.

Skoczniowcy polscy wypadli na Bergisel. Schanze słabo. Daniel Gasienica zajął 12 miejsce — skoki 67,5 i 67 m, nota 201 pkt. Wł. Tajner był 16 — skoki 63,5 i 69 m, nota 198 pkt. Iluzek, po odniesionej kontuzji na sobotnim treningu — nie startował. Konkurs, w którym wzięło udział 30 skoczków z 11 krajów oglądało ok. 20 tys. widzów.

Ogólne wyniki pierwszej dziesiątki: 1. Recknagel (NRD) — 75 i 77 m, nota 226,5 pkt., 2. Kamiński (ZSRR) — 69 i 75,5 m, 216,5, 3. Habersatter (Austria) — 72 i 72,5 m, 216, 4. Ledolter (Austria) — 73 i 70,5 m, 215,5, 5. H. Glass (NRD) — 70,5 i 71,5, 215, 6. Bolkart (NRD) — 71,5 i 72,5, 214, 7. Lesser (NRD) — 69 i 73, 213, 8. Bykow (ZSRR) — 65 i 75, 213, 9. Szamow (ZSRR) — 70 i 69 m, 211, 10. Steingger (Austria) — 69,5 i 68,5 m, 207,5.

Po trzech konkursach w Oberstdorfu, Garnisch i Innsbrucku prowadzi w punktacji łącznej Kamiński (ZSRR) — 653,3 pkt. przed swoim rodakiem Szamowem — 645,2 i W. Lesserem (NRD) — 643,9 pkt., 4. Steingger (Austria) — 638,4, 5. Bykow (ZSRR) — 632,2, 6. Bolkart (NRD) — 629,1 pkt.

Zawycięzca niedzielnego konkursu Recknagel, który w Oberstdorfu był drugi a w Garnisch zajął 12 miejsce, nie ma już szans zajęcia czołowego miejsca w Turnieju „Czterech Skoczni”. Turniej zakończy się w poniedziałek 6 bm czwartym konkursem na skoczni w Bischofshofen.

Lepiej powiodło się naszym narciarzom w konkurencjach alpejskich. W niedzielę Polacy startowali w mistrzostwach Mitterbach w slalomie gigantycznym. W konkurencji mężczyzn Godek zajął drugie miejsce za Austriakiem Wiedman-

2, 20, 22,
36, 37, 45
w lotku

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na konkurs Toto-Lotek na dzień 5 stycznia br. wpłynęło ogółem 10.945.095 rozliczeń. Zgodnie z regulaminem na nagrody 4-ch stopni przypada kwota po 2.736.273 zł.

Losowanie konkursu odbyło się w dniu 5.1. br. w Łodzi w przerwie spotkania bokserkiego Widzew - Zjednoczenie. Wylosowano następujące dyscypliny: boksy nr. 2, piyanie nr. 20, piłka nożna nr. 22, szpadachroniarstwo nr. 36, sporty motorowe nr. 37, tenis stołowy nr. 45.

Za zmianą rozgrywek piłkarskich na jesienno-wiosenne

wypowiedzieli się czołowi trenerzy oraz prezesi okręgów PZPN. Sprawozdania z obu narad zawierające wiele interesującego materiału — czytaj na str. 2

Czy tragiczna śmierć boksera Lewandowskiego to przypadek?

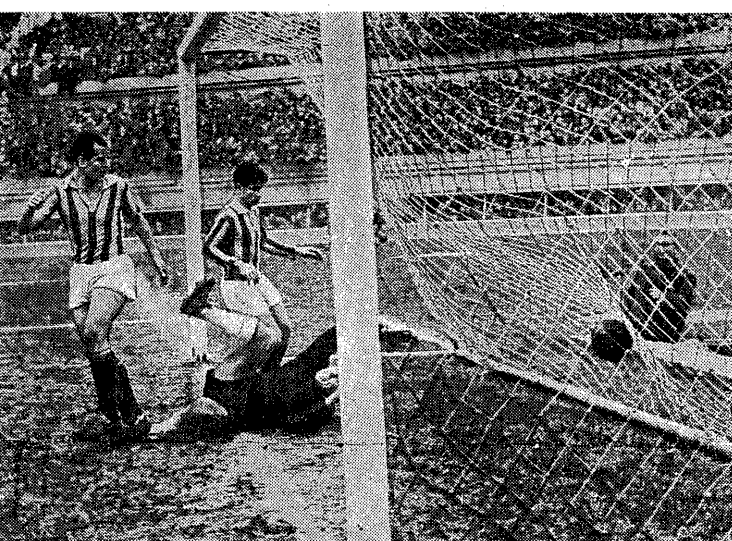
pisze na ten temat — informując o pierwszych wynikach badań komisji — red. Jerzy Zmarzlik — czytaj na str. 3

CHÓD nie wiadomo dlaczego maratoński

czyli fragment książki pt. „Z lamusa sportu warszawskiego” (która niedawno ukazała się w sprzedaży), pisał Tadeusza Andrzeja Grabowskiego, — znanego działacza i piłkarza — czytaj na str. 4



Dwaj mistrzowie... ale nie nart. Ten stojący — to znany kolarz francuski Anquetil. Przykucnięt natomiast zawodowy bokser — również Francuz — Hamia
Fot. Miroir Sprint



Dotarli do nas zdejcia z tournée Legii do Turcji. Oto jedno z nich — napastnicy Galatasaray zdobywają bramkę, podczas spotkania wygranego przez gospodarzy 4:3
Fot. CAF

„Nasi zawodnicy chodzą już na treningi...”

Wy również nie zwlekajcie ze zgłoszeniem do Zimowego Pucharu

PIERWSZE imienne zgłoszenia drużyn do Zimowego Pucharu „Sportu” i „Przeгляdu Sportowego” ucieczyły nas bardzo. Wprawdzie do so-

boty, 4 bm. było ich zaledwie kilkanaście, ale zrozumiale, że to dopiero początek, przy czym większość z nich wysłana została jeszcze przed Nowym Rokiem, a więc bez dokładnego zapoznania się z regulaminem rozgrywek.

Liczymy, że większość zgłoszeń wpłynie dopiero w nadchodzącym tygodniu. Niemniej i tym co mamy już w teczkach, możemy się pochwalić. Mamy już zgłoszenia drużyn z 7 województw: warszawskiego, w tym jeden I-ligowiec, bydgoskiego, gdańskiego, łódzkiego, koszalińskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego.

Jak to zwykle bywa z nowymi imprezami sportowymi... akcja nasza spotyka się z entuzjazmem zainteresowanych klubów, ale tu i ówdzie daje się odczuć obojętność lub raczej wyczekiwanie. Dają się słyszeć głosy: „zobacz jak to be-

dzie. Niech spróbują inni, ja wolę poczekać!”
Oczywiście na takich nie ma rady. Niech czekają do przyszłego roku, a tymczasem ci, którzy zrozumieć sens i cel rozgrywek przed sezonem, którzy chcą w przyjemny i pożyteczny sposób skrócić nudną, kilkumiesięczną przerwę zimową, mając doskonałe wzory z ubiegłego roku, kiedy 5 województw południowych z uznaniem przyjęło akcję redakcji katowickiego „Sportu” i rozegrało turniej, po raz pierwszy, zgłaszają się już i tylko czekają na wyznaczenie pierwszych spotkań.

KIEDY ROZPOCZYNAMY?
Nadchodzi do naszej redakcji zapytania o termin rozpoczęcia turnieju oraz prośby o przedłużenie okresu zgłoszeń — przynajmniej do 20 stycznia. Odpowiadamy, że terminu rozpoczęcia rozgrywek nie jesteśmy dziś w stanie dokładnie podać, ponieważ zależy on w dużej

„Polarne Gwiazdy”

PRZEZ dwa dni oglądać będziemy mogli na Torwarze występ 50-osobowego zespołu wielkiej rewi (tzw. NRD. Młodzieżowy zespół zrzeszenia sportowego Dynamo, który nosi nazwę „Gwiazdy Polarne”, składa się z dziesięciu i chłopów w wieku 8-16 lat.
Rewiła ma w swym programie, ponad 25 numerów. Piękna muzyka, efektowne stroje i atrakcyjny, bogaty program sprawiają, że widowisko to jest naprawdę ciekawe i warte obejrzenia. Rewiła ma już za sobą szereg występów w NRD, między innymi 6 w Berlinie. Odbędzie się one przy pełnym komplecie publiczności.
Zespół „Polarne Gwiazdy”, który przybył na zaproszenie Federacji Gwiazdy, wystąpi w Warszawie w dniach 7 i 8 bm. o godz. 18.00, w dniach 10 i 11 bm. rewię zobaczą również mieszkańcy Łodzi — godz. 18.00, Łódzkie Lotnisko — Hala Sportowa.

TU WOLNO AGITOWAĆ!

SIDŁO przed Pawłowskim

AGITACJA w dorocznym naszym plebiscycie na najlepszego sportowca osiągnęła chyba punkt szczytowy. Bez przerwy czytamy wypowiedzi fachowców różnych dyscyplin sportu, rzucających śmiało swe typy. Z ławiny wypowiedzi powoli krystalizują się kandydatury do pierwszego miejsca. Najczęściej padają dwa nazwiska — szermierza PAWŁOWSKIEGO i lekkoatlety SIDŁA. Jak w takiej w sytuacji rozłożyć głosy?

Przyznam się, że tytuł mistrza świata przemasła do mnie jak najbardziej, a jeszcze więcej fakt, że Pawłowski został jako pierwszy zawodnik przelano wioletową hegemonię Węgry w tym konkurencji. Ale jednocześnie Sidło przez cały sezon trwał na pozycji najlepszego oszczepnika świata, „rozkładając” swych przeciwników z Danielisem na czele, z wielką łatwością. Gdyby lekkoatlet miał co roku mistrzostwa świata czy chociażby Europy, jak to jest w szermierce — Sidło to jest w tym momencie. A więc jak głosować? — Sidło, 2. Pawłowski, 1 co dalej?

Jasna, że dalej będą lekkoatleci, chociaż chyba nie w takiej ilości, jaką proponuje wiceprezes PZLA W. Gierulski. A więc trzecie miejsce dla SWATOWSKIEGO, za pierwsze miejsce w Europie na 400 m i zwycięstwo w wielkim pojedynku z Haasem w Stuttgarcie. Cztery — GRABOWSKI, również najlepszy skoczek w dal w Europie, a przy tym warto pamiętać, że przed trzema laty po operacji łydki, położono na niego krzyżek.

Teraz trzeba chyba oddać głos bokserom. Tytuły mistrzów Europy mają jednak swoją wagę, zwłaszcza jeśli podbudowane są jeszcze innymi sukcesami. Jak to ma miejsce w wypadku PAZDZIORA i PIETRZYKOWSKIEGO? W takiej też kolejności trzeba postawić tych zawodników na piątym i szóstym miejscu.

Teraz chyba FOIK, sprinter jakiego nie mieliśmy, zwycięzca z Moskwy, mający na swym rozkładzie wiele staw, z wyjątkiem Garmara. Za nim wypadła postać piłkarza SZYMKOWIAKA za wysokie miejsce, i co ważniejsze, za utrzymanie bez przerwy wysokiej formy. Im dalej, tym coraz trudniej typować. Pozostali przecież jeszcze dwa miejsca, kandydatów jest co najmniej czterech. Bo proszę — Krzyszkowiak, Krzesińska, Piatkowski, ciężarowiec Błaszka... Tutaj trzeba zostawić już wolną rękę naszym Czytelnikom. Oczywiście chodzi o mnie, to dwie ostatnie lokaty odstępuje oczywiście KRZYSZKOWIAKOWI i PIATKOWSKIEMU. Wiadomo — lekkoatleci!

Z. Głuszek

F. KĘDZIOREK: Typuje trzy kobiety

SWOJA listę 10 najlepszych sportowców polskiej przedstawiła przez Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej FELIKS KĘDZIOREK.

— Na pierwszym miejscu umieszczam Pawłowskiego, który tradycyjnie szabił z okolic średniowiecza podtrzymuje w czasach nowożytnych. Ostatnie przelanie hegemonię Węgry i zdobycie mistrzostwa świata były wynikiem wytrwałej pracy wielu lat.

— Drugi zapewne Sidło? — Tak, Wprawdzie nie pobliż on w tym roku, reitoru świata, ale w zawodach międzynarodowych był zawsze mocnym punktem drużyny, nie przegrywał nigdy. Miał bardzo dobre wyniki, w czasie Igrzysk Międzynarodowych w Stuttgarcie w Moskwie i szermierze indywidualnych w Moskwie i zdobył dwa pierwsze miejsca.

Trzecie miejsce przeznaczam również dla lekkoatlety — Swatowskiego, któremu zawładnącym wyścigiem na czwarte miejsce w Europie naszego świątka dotąd punktu — przedmiotem jest w tym roku trzeci, a czwarty, a więc na trzecie miejsce swoją postawą w spotkaniach międzynarodowych, gdzie walczy się o tytuł mistrza świata.

— Kogo przeznacza Pan na 4. miejsce? — Chciałoby się jakiegoś kłobitka, ale nasz Krzesiński startował w tym sezonie raczej ułogowo, dlatego będzie dalej. Tu długie miejsce, cecha wielkich mistrzów. A przecież Pawłowski zarzą po mistrzostwach w Paryżu doznał porażek w turnieju warszawskim. A więc nie zdobył on tytułu hegemona, jaką może się pozyskać w Sidło. A więc ja głosuję — 1. Sidło, 2. Pawłowski, 1 co dalej?

Następnie stawiam Szymkowiaka, który też naszej mocno

ostreżeniaw branki broni dość dobrze. Wprawdzie — jeśli dotąd o piłkarzy, byłoby lepiej wysunąć kogoś z napastników, który zawsze ma w sobie publicystę, ale jakos u nas najpóźniej na razie bramkarze. Na miejsce to już będzie... — Krzesińska.

— Tak, a zaraz za nią druga kobieta. Otóż pragnę tu uhonorować naszą siatkarkę, która przedtę w czasie Festiwalu w Moskwie zdobyła drugie miejsce. Trudno tu trochę o nazwisko, bo siatki zespołu jest w grze ze zespołami, nie wyróżniając ich.

— Tak, a zaraz za nią druga kobieta. Otóż pragnę tu uhonorować naszą siatkarkę, która przedtę w czasie Festiwalu w Moskwie zdobyła drugie miejsce. Trudno tu trochę o nazwisko, bo siatki zespołu jest w grze ze zespołami, nie wyróżniając ich.

— Tak, a zaraz za nią druga kobieta. Otóż pragnę tu uhonorować naszą siatkarkę, która przedtę w czasie Festiwalu w Moskwie zdobyła drugie miejsce. Trudno tu trochę o nazwisko, bo siatki zespołu jest w grze ze zespołami, nie wyróżniając ich.

— Tak, a zaraz za nią druga kobieta. Otóż pragnę tu uhonorować naszą siatkarkę, która przedtę w czasie Festiwalu w Moskwie zdobyła drugie miejsce. Trudno tu trochę o nazwisko, bo siatki zespołu jest w grze ze zespołami, nie wyróżniając ich.

Trenerzy piłkarscy postuluja jesienno-wiosenny system rozgrywek

Ostra krytyka kapitanatu

ZGODNIE z naszą zapowiedzią w dniach od 4 do 8 stycznia br. obraduje w lokalu klubowym warszawskiej Skry przy ul. Wawelskiej doroczna konferencja trenerów I, II i III ligi. Na naradzie, w której uczestniczy 70 osób, oprócz trenerów obecni są przedstawiciele komisji szkoleniowych poszczególnych okręgów piłkarskich oraz członkowie tejże komisji PZPN. Tematem narady jest ocena poziomu i wyników minionego sezonu, począwszy od reprezentacji narodowej, a skończywszy na drużynach klas wicewodzkich. Obradom przewodniczyć wiceprezes PZPN, plk. Malczewski.

W pierwszych dwóch dniach konferencji trenerzy wygłosili szereg referatów, oceniali gry rozgrywkowe minionego sezonu oraz przedstawili postulaty na przyszłość. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy:

- 1) definitywne wypowiedzenie się za zimny system rozgrywek wicewodzkich, w którym w sezonie jesienno-wiosennym rozgrywane są wszystkie mecze, a w sezonie wiosenno-jesiennym — tylko mecze towarzyskie;
- 2) wprowadzenie piłkarskiego kontraktowego w I i II lidze;
- 3) umożliwienie awansu zawodnikom klas niższych do drużyn I i II ligi;
- 4) utworzenie związku zawodowców trenerów;
- 5) ustalenie konkretnych form współpracy kapitanatu oraz trenerów, prowadzących kadrę z trenerami klubowymi.

Referat, oceniał wyniki i zespoły reprezentacyjne, o sprawo plk. trener FORYS. Wobec tego nie było wątpliwości, że najlepszym zespołem w naszym kraju jest zespół z Barcelony pod wodzą trenera KONEWICZA. Wobec tego najlepszym zawodnikiem narodowej kadry jest zawodnik z Barcelony pod wodzą trenera KONEWICZA. Wobec tego najlepszym zespołem w naszym kraju jest zespół z Barcelony pod wodzą trenera KONEWICZA.

Referat, oceniał wyniki i zespoły reprezentacyjne, o sprawo plk. trener FORYS. Wobec tego nie było wątpliwości, że najlepszym zespołem w naszym kraju jest zespół z Barcelony pod wodzą trenera KONEWICZA. Wobec tego najlepszym zawodnikiem narodowej kadry jest zawodnik z Barcelony pod wodzą trenera KONEWICZA.

Referat, oceniał wyniki i zespoły reprezentacyjne, o sprawo plk. trener FORYS. Wobec tego nie było wątpliwości, że najlepszym zespołem w naszym kraju jest zespół z Barcelony pod wodzą trenera KONEWICZA. Wobec tego najlepszym zawodnikiem narodowej kadry jest zawodnik z Barcelony pod wodzą trenera KONEWICZA.

Dwóch referatów omówiło problemy II ligi. Trener WKS Śląsk Wrocław, SUCHON skłupił się na grupie północnej, a mgr STASZNY na południowej. Obaj orzekli, że poziom II ligi znacznie się obniżył, zwłaszcza w grupie południowej. Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

O rozgrywkach III ligi mówił trener GŁĘBOWSKI. Odwiniął on, że powiększenie II ligi do 24 drużyn, automatycznie obniżyło poziom III ligi. W tej lidze rozgrywkowej najbardziej obciążona była zmienność terytorialna poszczególnych drużyn. Przesyłać tego jest fakt, że niechcąc do treningów wykręcał sam zawodnik, poza tym niewieleśkie nasilenie zawodnicze, a w szczególności, w grupie północnej, w której odbyły się I i II ligi, w grupie południowej, w której odbyły się III i IV ligi, w grupie północnej, w której odbyły się I i II ligi, w grupie południowej, w której odbyły się III i IV ligi.

Wymienionych powyżej wystąpienia uwzględniono szereg zbliżonych do siebie problemów. Trenerzy GŁĘBOWSKI i STASZNY, którzy w 1957 r. na bardzo słabym poziomie stało się, w II lidze, w grupie północnej, w której odbyły się I i II ligi, w grupie południowej, w której odbyły się III i IV ligi.

Dokończenie ze str. 1

mierz do ilości zgłoszeń na terenie poszczególnych okręgów. Waha się on między 100 a 200. Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Przedtę termin zgłoszeń klubów o 10 dni przed rozpoczęciem sezonu. Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Przedtę termin zgłoszeń klubów o 10 dni przed rozpoczęciem sezonu. Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Prezesi OZPN przeciw reformie II ligi

Kontrakty tylko w ekstraklasie

W YKORZYSTUJĄC prezesi OZPN, trenerzy i działacze piłkarscy wszystkich szczebli dyskutują nad oceną ubiegłego sezonu, wysuwając wnioski na przyszłość, omawiając ewentualne zmiany organizacyjne, system rozgrywek itp. Dość szczegółowo relacjonowałyśmy niedawno tematy poruszane w gruncie ub. roku na konferencji Komisji Szkoleniowej OZPN. Wówczas omawiano wstępne decyzje komisji reformy zespołów klubów I i II ligi.

Obecnie przyszła kolej na innych działaczy „ojców terenu” — jak można by nazwać doświadczonych przeszłości poszczególnych okręgów, którzy obradowali w sobotę i niedzieli w Warszawie oraz trenerów I i II ligi i referentów szkoleniowych w okręgach, którzy sprawom swego odcinka pracy poświęcili aż 3 dni obrad.

O obradach trenerów piszemy obok, tu zrelacjonujemy krótko przebieg dość interesującej konferencji prezesów okręgowych OZPN.

I oni zaakceptowali jednomyślnie wniosek prezesów klubów I i II ligi w sprawie wprowadzenia kontraktów dla zawodników naszej ekstraklasy, ale tylko ekstraklasie. II liga nie jest ich zdaniem finansowo przygotowana do tej zmiany. (Tę samą opinię wyrażali również w polonizacji do wielu problemów, poruszonych na konferencji, jeszcze powiemy, poświęcając w następnym numerze „PS” znacznie więcej miejsca.

Sprawa przyjęcia zawodników z klubów klas niższych do wyższych zajęła zebraniemu dużo czasu. W trosce o należyty rozwój piłkarstwa niższego rzędu, a równocześnie o umożliwienie szerszego dojrzenia młodych talentów, postanowiono jednak, że bez zgody zarządu klubu, ale za zgodą zawodnika klasy wyższej, można zabrać do klasy wyższej tylko jednego gracza w ciągu roku. Decyzje w tej sprawie podejmować będzie każdorazowo zarząd okręgu (lub 2 okręgów). Tenże sam zarząd u-

stalać będzie ewentualną sumę, którą klub klasy wyższej będzie musiał wyrównać kontraktowi wydatki, poniesione na szkolenie tego zawodnika.

Projekt reformy rozgrywek przedyskutowano szczegółowo. Postanowiono też zlikwidować dotychczasową formę rozgrywek o Pucharu Kaitu, Przeworskiego i Michałowicza.

Puchar KALUŻY rozgrywany będzie (systemem porównawczym w ciągu 2 lat) przy udziale reprezentacji wszystkich okręgów, a nie jak dotychczas z udziałem tylko śląskich, zaś puchar PRZEWORSKIEGO będzie nagrodą dla młodzieżowych reprezentacji okręgów, zaś puchar MICHAŁOWICZA dla reprezentacji Juniorów.

Przy okazji ustalono wiek młodzieżowca na 21 lat.

DRUGA LIGA rozgrywać ma swoje mistrzostwa w obecnej formie jeszcze przez 2 lata, a ewentualne zmiany w liście drużyn mogą nastąpić dopiero w r. 1960.

Podobnie pozostawiono rozgrywkę III ligi. Istnieją jednak tendencje do zbliżenia obecnej III ligi do klasy A okręgu i likwidowania oraz łączenia klubów kilku okręgów. Tendencja ta napotykała sprzeciw delegatów słabszych okręgów. Ostatecznie uzgodniono porzucić sprawę indywidualnemu rozpatrzeniu i dogadaniu się przez okręgi.

System rozgrywek wiosenno-jesiennej czy jesienno-wiosennej? I jeden i drugi znalazł obrońców. Obradująca równolegle konferencja trenerów wypowiedziała się za zmianą dotychczasowego systemu na jesienno-wiosenny. Prezesi okręgowi byli również za zmianą.

Jak będzie naprawdę zdecydował Walne Zgromadzenie w lutym br. Głos okręgów, które przysyłały ten problem na swych zebraniach będzie więc miał największe znaczenie. (a)

T. GRABOWSKI: Postawa moralna ważne kryterium

PROSZĘ bardzo — odpowiedzieć na nasze konkursowe pytanie znany działacz piłkarski, autor przedłożonej „Trybuny” odybawej P. TADEUSZ GRABOWSKI. — Moja lista 10 najlepszych sportowców polskiej przedstawia się następująco:

1. Swatowski, 2. Henryk Grabowski, 3. Pawłowski, 4. Pazdziór, 5. Sidło, 6. Smelczyński, 7. Szymkowiak, 8. Foik, 9. Krzesińska, 10. Bryczycki. Pewnie interesuje was, dlaczego właśnie tych zawodników postawiłem na pierwszym miejscu. — Mażcie oczywiście, prosimy bardzo o wyjaśnienia.

Wicę Swatowski na pierwszym miejscu, jako pierwszy biegacz w historii polskiej lekkoatletyki, który na 400 m osiągnął klasę światową. Słowianie, jak wiadomo, raczej mają zaciebie do biegów długich, niż do krótkich i średnich. Wyniki Swatowskiego i Grabowskiego stawiam zresztą na równi.

Dziękuję więc także kolejno? — W słońcach jest więcej przypadków, było to zdecydowanie. Bo również za postawą moralną cenę obu tych zawodników jednakowoż. — Proszę, mażcie oczywiście, prosimy bardzo o wyjaśnienia.

Wicę Swatowski na pierwszym miejscu, jako pierwszy biegacz w historii polskiej lekkoatletyki, który na 400 m osiągnął klasę światową. Słowianie, jak wiadomo, raczej mają zaciebie do biegów długich, niż do krótkich i średnich. Wyniki Swatowskiego i Grabowskiego stawiam zresztą na równi.

Dziękuję więc także kolejno? — W słońcach jest więcej przypadków, było to zdecydowanie. Bo również za postawą moralną cenę obu tych zawodników jednakowoż. — Proszę, mażcie oczywiście, prosimy bardzo o wyjaśnienia.

Wicę Swatowski na pierwszym miejscu, jako pierwszy biegacz w historii polskiej lekkoatletyki, który na 400 m osiągnął klasę światową. Słowianie, jak wiadomo, raczej mają zaciebie do biegów długich, niż do krótkich i średnich. Wyniki Swatowskiego i Grabowskiego stawiam zresztą na równi.

Dziękuję więc także kolejno? — W słońcach jest więcej przypadków, było to zdecydowanie. Bo również za postawą moralną cenę obu tych zawodników jednakowoż. — Proszę, mażcie oczywiście, prosimy bardzo o wyjaśnienia.

w całym tego słowa znaczeniu, wyżej stoją Swatowski i Grabowski.

Dalej Pazdziór — bokser bezwzględnie najlepszy wśród amatorów. Sidło też chyba nie podlega dyskusji, na piątym miejscu dlatego, że w tym roku trzeci, a czwarty, a więc na trzecie miejsce swoją postawą w spotkaniach międzynarodowych, gdzie walczy się o tytuł mistrza świata.

— Tak, to jest jednak zawodnik niedoskonały. — Mażcie oczywiście, prosimy bardzo o wyjaśnienia.

Wicę Swatowski na pierwszym miejscu, jako pierwszy biegacz w historii polskiej lekkoatletyki, który na 400 m osiągnął klasę światową. Słowianie, jak wiadomo, raczej mają zaciebie do biegów długich, niż do krótkich i średnich. Wyniki Swatowskiego i Grabowskiego stawiam zresztą na równi.

Dziękuję więc także kolejno? — W słońcach jest więcej przypadków, było to zdecydowanie. Bo również za postawą moralną cenę obu tych zawodników jednakowoż. — Proszę, mażcie oczywiście, prosimy bardzo o wyjaśnienia.

Wicę Swatowski na pierwszym miejscu, jako pierwszy biegacz w historii polskiej lekkoatletyki, który na 400 m osiągnął klasę światową. Słowianie, jak wiadomo, raczej mają zaciebie do biegów długich, niż do krótkich i średnich. Wyniki Swatowskiego i Grabowskiego stawiam zresztą na równi.

Dziękuję więc także kolejno? — W słońcach jest więcej przypadków, było to zdecydowanie. Bo również za postawą moralną cenę obu tych zawodników jednakowoż. — Proszę, mażcie oczywiście, prosimy bardzo o wyjaśnienia.

Tylko do 22 stycznia głosowanie w Konkursie Plebiscytcie

Dokończenie ze str. 1

kom, aby mając na widoku ulotnienie listy, przysłał nam swoje listy z nazwiskami i głosami. Prosimy o powtórne skierowanie, ale już na adres: Redakcja „Przełąd Sportowy”, ul. Mokotowska 24, Warszawa.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

Wobec tego należało ostrą i bezsporną opinię o różnicę w wyszkoleniu i technicznym. Wyższymi ligami się nie różniły, a w II lidze było to wyraźnie widoczne. Teoretyczne porównanie najlepszych zespołów II ligi, w grupie południowej, do najlepszych zespołów I ligi, w grupie północnej, wykazało, że w II lidze poziom jest niższy, a w I lidze — wyższy.

KUPON KONKURSU - PLEBISCYTU

„PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”
NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW POLSKICH
W 1957 R.

1.	10 pkt.
2.	9
3.	8
4.	7
5.	6
6.	5
7.	4
8.	3
9.	2
10.	1

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Prosimy: wyciąć kupon, wypełnić go czytelnie i wysłać w terminie do dnia 22 stycznia 1958 r. pod adresem: Redakcja „Przełąd Sportowy”, Warszawa, ul. Mokotowska 24 — z dopiskiem na kopercie: Konkurs-Plebiscyt.

Początek tournée niezbyt pomysły

Gwardia przegrywa 1:2 z Kairem

KAIR 45 (radiogram). Piłkarze słabszej reprezentacji rozpoczęli swe tournée w Egipcie spotkaniem z nieoficjalną jedynką Egiptu, występującą pod nazwą reprezentacji Kairu. W jej skład wchodziło 6 graczy mistrza kraju „Zamelek” oraz 3 zawodników drugiej szóstki słabszego prowadzącego zawodów miejscowego arbitra. Pierwsza bramka zdobyta przez gospodarzy — to zwykły prezent sędziego.

GWARDIA pertraktuje z Realem

WARSZAWA. W bież. roku, począwszy od maja, warszawska Gwardia zacznie urzędować ciekawie imprezy w różnych dyscyplinach sportu z okazji 10-letnia istnienia klubu. Najbardziej interesujące są oczywiście plany pilkarstwa. Gwardia już dość dawno rozpoczęła pertraktacje w sprawie nawiązania kontraktu z dwukrotnym zdobywcą Pucharu Europy, doskonałym zespołem hiszpańskim Real Madryt Rozmowy w sprawie przyjazdu tej doskonałej drużyny do Warszawy w czerwcu lub lipcu br. są poważnie — zaawansowane.

Obok pertraktacji z Hiszpanami, kierownictwo Gwardii prowadzi rozmowy z zespołami angielskimi, belgijskimi i innymi.

Wydarzenia

Redaktor Aleksandrowicz (sekretarz redakcji) Lech Gierulski (zastępca redaktora) Witold Szeremeta (sekretarz redakcji) Jerzy Zmarliński (zastępca redaktora) Warszawa, ul. Strefna nr 12, tel. 5511. Adres Administracji — Wydział Aktowa „Prasa Sportowa” Warszawa, ul. Strefna nr 12, tel. 5511.

Zakłady Graficzne

„Dziennik Sportowy”
Zam. 781-3

